

16 w 2025 (28)

# Pokaż mi swoją kieszeń, a powiem Ci, kim jesteś

**Data publikacji: 08.09.2025 / Autor: Karolina Czarnecka**

- *Mamo, potrzebuję wyprany mundur na jutro!*
- *To wrzuc go do pralki. Tylko najpierw wyciągnij wszystkie rzeczy z kieszeni.*

*[3 godziny później]*

- *Jeszcze chwilka, zaraz będzie gotowy...*

Ta krótka anegdotka jest świetną ilustracją do bardzo dobrze nam, harcerzom, znanego tematu. Mowa oczywiście o kieszeniach munduru, które czasami są naprawdę ogromną kopalnią skarbów gromadzonych przez te wszystkie lata na zbiórkach, obozach i innych akcjach w mundurze. Kiedy nurkujemy dłonią w otchłani naszej kieszeni, chcąc znaleźć, dajmy na to, zapalki na ognisko albo zapasowy guzik, można nieźle zagubić się pośród wszystkich innych gadżetów, które tam przechowujemy. A gdy trzeba oddać mundur do prania, to dopiero zaczyna się zabawa...

## Po co te kieszenie?

Kieszenie w mundurze, a zwłaszcza te na koszuli, nie służą jedynie do przechowywania skarbów i gromadzenia pamiątek, ale są też związane z regulaminem umundurowania. Nad prawą kieszenią, patrząc z perspektywy noszącego mundur, znajduje się polska flaga z napisem ZHR. I z tej strony możemy trochę zaszałeć (oczywiście z umiarem) - jest to miejsce na różnego rodzaju plakietki okolicznościowe, znaczki zastępów, inne elementy obrzędowości, czasami możemy znaleźć tam mały różaniec, u byłych zuchów - znaczek zucha. Ale pamiętajmy - z umiarem - żeby z naszego munduru przypadkiem nie zrobiła się choinka.

Lewa kieszeń nie może być już przyozdobiona różnymi wymyślnymi obrzędowymi gadżetami, jednak wciąż jest niezwykle ważna. To nad nią błyszczy dumnie nasz Krzyż Harcerski, który przypomina nam, gdzie przynależymy i jakie wartości wyznajemy. Na środku jest miejsce na znak dla wytrwałych, mianowicie lilijkę instruktorską, poza tym prawie wszystkie sznury funkcyjne są zaczepione właśnie o tę kieszeń.

## Kieszeń kieszeni nie równa

Było już trochę o formalnych funkcjach kieszeni, to teraz pora na ich bardziej fantazyjne zastosowanie.

Nie ma dwóch takich samych kieszeni. To tak jak z mieszkaniami w bloku – niby każde jest takie samo, ma okna, drzwi, pokoje – ale wszystkie się czymś różnią, w zależności od lokatora. Bo inaczej dom urządzi osoba w wieku lat sześćdziesięciu, a inaczej dwudziestoletni studencik. Tak samo jest z kieszeniami w mundurze. Można powiedzieć, że w sumie kieszeń definiuje swojego właściciela, bo po jej zawartości jako tako da się wyciągnąć parę informacji o harcerce czy harcerzu. Na przykład kieszeń, w której znajdziemy cały plik karteczek, liścików, zadań i mapek z gier terenowych z pewnością będzie należeć do osoby sentymentalnej i lubiącej czasem wyciągnąć to wszystko na stół i wspominać dawne czasy. Z kolei właściciel kieszeni z milionem pagonów wszystkich możliwych drużyn z ZHRu będzie raczej osobą dość towarzyską, otwartą na nowe znajomości i chętną do zainicjowania rozmowy pod pretekstem wymiany pagonami. Są też tacy, którzy wolą zostawić swoje kieszenie niezapełnione, bez zbędnych bambetli, które nie będą wysypywać się przy każdym odpięciu guzika.

Kiedy zapytałam swoich znajomych, co można znaleźć w ich kieszeniach, odpowiedzi były bardzo rozmaite. Niektórzy standardowo wymieniali pagony, zapałki, bilety, igłę i nitkę (choć kiedy pewnego razu nagle wyciągnęłam zestaw do szycia z kieszeni, wszyscy byli wielce zaskoczeni). Były też naklejki z fabryki cukierków w Toruniu, nieprzyszyte od lat plakietki, bączek z turnieju zastępów, stary bilet do muzeum, scyzoryk i łyżelec czy też spork (jak zwał tak zwał). A z bardziej niespotykanych przedmiotów: grzebień, figurka harcerki, długopis Marka Rutki i nuggets z filcu...

Szczerze mówiąc, byłoby to idealne pytanie do Familiady – “Co harcerz ma w kieszeni?”. Można by było podać tam dosłownie wszystko!

## Kieszenie pana Kleksa

Jeśli ktoś jeszcze pamięta tę lekturę z czwartej klasy podstawówki, może kojarzyć nieskończone kieszenie pana Kleksa, w których mieściło się dosłownie wszystko i, co najlepsze, nigdy nie kończyło się miejsce na kolejne skarby. Super byłoby mieć takie nieskończone kieszenie w mundurze. Może ktoś kiedyś wprowadzi nowy zapis w regulaminie, żeby kieszenie na koszuli miały o wiele większą pojemność, idealną, by pomieścić cały arsenał harc-itemów. Choć niektórzy i bez tego potrafią tak zaczarować mundur, by ich kieszenie nie miały dna.

A Wy, co macie w swoich kieszeniach?

## Karolina Czarnecka

Przyboczna w 52 GDH-ek "Rzeka" im. Elżbiety Zawackiej "Zo". Miłośniczka musicali i starych książek. Obecnie pisarka-amatorka, a pojutrze? Zobaczymy...